

Wyrok z dnia 8 maja 2008 r.

I UK 354/07

Prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie przysługuje ubezpieczonym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów o pracę nakładczą, choćby wykonywali to zatrudnienie w szczególnych warunkach.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 maja 2008 r. sprawy z odwołania Kazimierza D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o emeryturę, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 14 maja 2007 r. po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 13 grudnia 2005 r. zmieniający decyzję organu rentowego z dnia 24 lutego 2005 r. i przyznający Kazimierzowi D. prawo do emerytury od dnia 21 stycznia 2005 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca Kazimierz D. (urodzony dnia 20 stycznia 1945 r.) w okresie od 1 marca 1980 r. do 30 listopada 1990 r. pracował w systemie pracy nakładczej w charakterze polerowacza na rzecz K. Zakładu Narzędzi Gospodarczych w K. W dniu 10 stycznia 2005 r. wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury. Z przedłożonych w organie rentowym dokumentów wynikało, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczegó-

nym charakterze w okresie od 17 listopada 1975 r. do 29 lutego 1980 r. oraz od 11 grudnia 1968 r. do 24 maja 1969 r. (Zakłady Metalurgiczne „Z.” w K.) - łącznie 4 lata, 8 miesięcy i 27 dni, a także w okresie od 1 marca 1980 r. do 30 listopada 1990 r. w K. Zakładach Narzędzi Gospodarczych, przy czym była to praca w systemie nakładczym. Decyzją z dnia 24 lutego 2005 r. organ rentowy wobec nieuznania 10-letniego okresu pracy nakładczej za pracę w warunkach szczególnych, a tym samym nieudowodnienia pracy w warunkach szczególnych w okresie 15 lat, odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie wnioskodawcy od tej decyzji zasługuje na uwzględnienie. Na gruncie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach) nie wyodrębniono świadczeń przysługujących pracownikom oraz świadczeń, z jakich mogą korzystać osoby nieposiadające statusu pracowniczego, a więc między innymi osoby wykonujące pracę nakładczą. W ocenie Sądu pierwszej instancji brak takiego zróżnicowania uzasadnia zastosowanie do chałupników przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem z 7 lutego 1983 r.), a tym samym zaliczenie do okresu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy wykonywanej w systemie nakładczym.

Apelację organu rentowego od tego wyroku Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną. W ocenie tego Sądu praca polerowacza wykonywana przez wnioskodawcę w okresie ponad 10 lat (od 1 marca 1980 r. do 30 listopada 1990 r.) jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale III, poz. 78, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., „uprawniającą do niższego wieku emerytalnego”. Jednakże nie była ona świadczona w ramach stosunku pracy, lecz na podstawie umowy o pracę nakładczą. Z brzmienia art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (§ 4), wynika jednoznacznie, że z prawa do emerytury w wieku obniżonym mogą skorzystać wyłącznie osoby o statusie pracowniczym. Sąd drugiej instancji podkreślił, że osoby wykonujące pracę nakładczą przestały być uważane za pracowników już z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm., zwanej dalej ustawą o z.e.p.), tj. od dnia 1 stycz-

nia 1983 r. Zgodnie z art. 5 pkt 1 i 2 tej ustawy „pracownikiem” jest osoba pozostająca w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy, natomiast przez „zatrudnienie” należy rozumieć wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. W tym kontekście należy też odczytywać przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Zdaniem Sądu, to, że ustawa o z.e.p. została uchylona, nie może oznaczać, że pojęcia „pracownik” oraz „zatrudnienie” niezdefiniowane w ustawie o emeryturach i rentach - mogą być interpretowane w oderwaniu od przepisów Kodeksu pracy, do którego zresztą wprost nawiązywał art. 5 powołanej ustawy o z.e.p. Ponadto pojęcia „pracownik”, „stosunek pracy” czy „zatrudnienie” nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, tj. Kodeks pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., III UZP 3/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 84).

Za tym, że praca w ramach stosunku pracy i praca nakładcza to dwa odrębne, niezależne od siebie tytuły ubezpieczeń przemawiają także przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych). Obowiązkowo ubezpieczeniom podlegają bowiem zarówno pracownicy (art. 6 ust. 1 pkt 1) jak i osoby wykonujące pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2). Przy tym początkowo, za pracownika uważało się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1), chyba że spełniała kryteria określone dla osób współpracujących (ust. 2), a od dnia 30 grudnia 1999 r. - także „osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy” (ust. 2a). Za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się - we wszystkich wersjach art. 8 - osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą (ust. 3). Nie może być zatem wątpliwości, że chałupnik pracownikiem nie jest.

Ponadto ustawodawca zarówno w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i w ustawie o emeryturach i rentach, wyznaczając status osób ubezpieczonych, posługuje się terminami: „ubezpieczony” oraz „pracownik”, które „zazębiają się” jedynie częściowo, co nie jest w ocenie Sądu przypadkowe. Obie ustawy ujednoliciły bowiem normatywnie tytuły ubezpieczenia różnych kategorii osób regulowane do-

tychczas w odrębnych aktach prawnych. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej było zatem konieczne ustalenie nowej, przejrzystej terminologii i oderwanie ogólnego określenia „ubezpieczony” od osoby ubezpieczonej z konkretnego tytułu ubezpieczenia. Treść art. 32 ustawy o emeryturach i rentach dotyczy zatem wyłącznie ubezpieczonych będących pracownikami. Taki sam wniosek wynika również z samego tytułu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., który odwołuje się do „pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 32, jak i art. 29 ustawy o emeryturach i rentach przysługuje wyłącznie ubezpieczonemu z tytułu zatrudnienia (pozostawania w stosunku pracy). Nie przysługuje natomiast ubezpieczonym z innych tytułów, w tym także z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą. Nie wyklucza to rzecz jasna zaliczenia do wymaganego stażu ubezpieczeniowego okresów podlegania ubezpieczeniu z innych niż zatrudnienie w ramach stosunku pracy tytułów oraz okresów nieskładkowych. W związku z tym, że wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą nie jest zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, okres takiej działalności, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ograniczenie możliwości skorzystania z prawa do wcześniejszej emerytury wyłącznie do osób o statusie pracowniczym nie jest sprzeczne z wyrażoną w art. 2a ustawy systemowej zasadą równego traktowania ubezpieczonych, ponieważ tytuł ubezpieczenia jest jednym z usprawiedliwionych kryteriów dyferencjacji sytuacji ubezpieczonych.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 32 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że skarżący się nie nabył prawa do emerytury w wieku obniżonym, z uwagi na świadczenie pracy w warunkach szczególnych w okresie od 1 marca 1980 r. do 30 listopada 1990 r. na podstawie umowy o pracę nakładczą, a nie w ramach stosunku pracy, 2) § 27 i § 28 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19 ze zm.), przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że jako „niepracownik”, nie mógł nabyć prawa do emerytury na zasadach przewidzianych w art. 32 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i

rentach, 3) art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego niezastosowanie i orzeczenie w sposób naruszający zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, tj. ze szkodą dla skarżącego wykonującego pracę w warunkach szczególnych powodujących utratę zdrowia - które w przypadku ubezpieczonego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, a nie umowy o pracę nakładczą, uprawniałaby do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach. Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, „poprzez nieuwzględnienie okoliczności jednoznacznie wykazanej w toku postępowania przed Sądem Okręgowym a mianowicie faktu iż odwołujący się - Pan Kazimierz D. w okresie od dnia 1 marca 1980 r. do dnia 30 listopada 1990 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę polegającą na kuciu łańcuchów, w K. Zakładach Narzędzi Gospodarczych w K., przy czym przez ostatnie 7 miesięcy tego okresu wykonywał pracę polegającą na polerowaniu wideł, przy uwzględnieniu, iż praca na obu wymienionych stanowiskach zawarta jest w Wykazie A poz. 78 i 79 stanowiącym Załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania: „czy osoba, która faktycznie świadczyła w określonym czasie pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - w pełnym wymiarze i stale, tylko i wyłącznie z powodu tego, iż łączący ją z zakładem pracy stosunek prawny nie był stricte stosunkiem pracowniczym a stosunkiem na podstawie umowy o pracę nakładczą, zwłaszcza w kontekście, iż w czasie, w którym praca ta miała faktycznie miejsce, przepisy prawa - obowiązujące zresztą nadal - w tym w szczególności § 27 i 28 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, wprost nakazywały na gruncie przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych traktować takie osoby jak pracowników”. Zdaniem skarżącego konieczne jest również udzielenie odpowiedzi na pytanie: „czy osoby, które faktycznie świadczyły pracę w warunkach szczególnych tylko i wyłącznie z uwagi na fakt, iż łączący je z pracodawcą stosunek prawny wynikał z umowy o pracę nakładczą, w wyniku zmian przepisów a także stanowiska orzecznictwa mogą ponosić negatywne konsekwencje w zakresie tak istotnej i podstawowej dla siebie kwestii jak nabycie uprawnień do świadczenia emerytalnego, w sytuacji w której

osoby świadczące pracę w identycznych warunkach tylko i wyłącznie na innej podstawie prawnej z uprawnień takich korzystają?”.

Skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny oparł się głównie na twierdzeniach zawartych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., III UZP 3/05, nie biorąc pod uwagę, że orzeczenie to dotyczy prawa do emerytury określonej w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach, a nie prawa do świadczenia z art. 32 tej ustawy. Według skarżącego, nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że fakt wykonywania w omawianym dziesięcioleciu pracy nakładczej pozbawia go możliwości uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 32 tej ustawy i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. W obecnie obowiązującej ustawie o emeryturach i rentach nie zostały wyodrębnione świadczenia dla osób niebędących pracownikami, w tym osób wykonujących pracę nakładczą, tak jak to miało miejsce w ustawie o z.e.p., której art. 61 wskazywał, że osobom wykonującym pracę nakładczą przysługiwały tylko świadczenia określone w dziale II tej ustawy. Przepisy art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. posługują się odpowiednio terminem „ubezpieczony” i „pracownik”. Zgodnie z § 27 obowiązującego nadal rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, wykonawcę uważa się za pracownika w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, o ubezpieczeniu społecznym, ubezpieczeniu rodzinnym oraz o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jeżeli nie jest objęty tymi przepisami z innego tytułu. Wynika z tego, że w stosunku do osób wykonujących pracę nakładczą mają zastosowanie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Skarżący podkreślił także, że Sąd Apelacyjny naruszył zasadę równego traktowania ubezpieczonych wynikającą z art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd ten nie uwzględnił bowiem faktu świadczenia przez skarżącego pracy w zakwestionowanym okresie w warunkach szczególnych, mimo że - tak jak inni ko- wale - narażony był na oddziaływanie takich samych czynników szkodliwych dla zdrowia jak pracownik zatrudniony w ramach stosunku pracy. Co istotne, skarżący nie miał wpływu na charakter prawny podstawy powierzenia mu przedmiotowych zadań, o którym decydował pracodawca. Biorąc to pod uwagę odmowa prawa do wcześniejszej emerytury, mającej być rekompensatą za utratę zdrowia spowodowa-

nego ciężką i szkodliwą pracą, stanowi naruszenie zasady równego traktowania ubezpieczonych (art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zdaniem skarżącego, inaczej należy rozpatrywać sytuację „chałupnika”, dla którego podstawa świadczenia pracy - umowa o pracę nakładczą - przysparza korzyści z uwagi chociażby na możliwość wykonywania powierzonych zadań w domu, w przeciwieństwie do pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę oraz sytuację „chałupnika”, który tak jak pracownik wykonuje w pełnym wymiarze, stale pracę w warunkach szczególnych implikujących utratę zdrowia.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw prawnych. Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, emerytura w niższym wieku emerytalnym przysługuje ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wszystkie jednostki redakcyjne przepisu art. 32 ustawy uzależniają uprawnienie do uzyskania emerytury w niższym wieku emerytalnym od statusu prawnego pracownika. Oznacza to, że wynikający z tego przepisu przywilej umożliwiający skorzystanie z uprawnień emerytalnych w niższym wieku emerytalnym ma charakter regulacji szczególnej, przez co nie poddaje się wykładni rozszerzającej przez odniesienie go do innych niż pracownicy kategorii ubezpieczonych, w tym do ubezpieczonych, którzy w ramach umów o pracę nakładczą wykonywali zatrudnienie warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, także dlatego, że rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze było skierowane wyłącznie do pracowników wykonujących takie prace, a w konsekwencji jego regulacje nie odnosiły się do „chałupników” wykonujących tego rodzaju zatrudnienie. Ponadto ten akt wykonawczy uzależniał zaliczenie okresów pracy w charakterze pracownika wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

od wykonywania takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Tymczasem w ramach umów o pracę nakładczą ustalano jedynie tzw. minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należało do obowiązków wykonawcy, a która powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia pracowniczego (§ 3 ust. 1 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r.). W ramach zawartych umów o pracę nakładczą skarżący wprawdzie utrzymywał, że wykonywał te prace codziennie przez cały dzień, za co był wynagradzany i tylko „przez dwa miesiące przez cały okres zatrudnienia nie wykonał normy brakowało tylko 50 zł”, tyle że trudno byłoby uznać, że jego zatrudnienie na podstawie umów o pracę nakładczą było wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, zwłaszcza że w systemie pracy nakładczej nie określano takiej miary czasu pracy obowiązującej na danym stanowisku, korzystając z określenia minimalnej miesięcznej ilości pracy wynagradzanej w płacowym systemie akordowym. Istotne były także inne wyznaczniki pracy nakładczej, które umożliwiały jej wykonywanie w czasie i miejscu dogodnym dla wykonawcy (np. w należącym do skarżącego lokalu), co nie wykluczało swobodnego kształtowania czasu pracy nakładczej lub posiłkowania się innymi osobami przy wykonaniu miesięcznej ilości takiej pracy wynagradzanej akordowo i to w należącym do wykonywanej pracy nakładczej miejscu pracy, w którym niekiedy panowały tożsame szkodliwe warunki pracy jak przy „grupowym” zatrudnieniu pracowników w zakładach pracy.

Ponadto, wprawdzie § 27 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r., wykonawcę pracy nakładczej nakazywał traktować jak pracownika w rozumieniu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, jednakże obwarowane było to warunkiem, że wykonawca pracy nakładczej nie był objęty tymi przepisami z innego tytułu. Tymczasem już od wejścia w życie ustawy o z.e.p., tj. od 1 stycznia 1983 r., osoby wykonujące pracę nakładczą przestały być uważane za pracowników. Status pracowniczy zdefiniowany został wówczas wyraźnie w art. 5 pkt 1 tej ustawy i przysługiwał wyłącznie osobie pozostającej w stosunku pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy. Świadczenia przewidziane w ustawie o z.e.p. przysługiwały jednak nie tylko pracownikom, ale także niektórym osobom niebędącym pracownikami, w tym osobom wykonującym pracę nakładczą (art. 2 pkt 1). Prawo do świadczeń tych ostatnich podmiotów regulowały jednak przepisy szczególne dotyczące świadczeń dla niektórych grup osób według rozdziału 3 działu III ustawy o z.e.p. Z zawartego w tym rozdziale art. 61 wy-

nikało, że osobom wykonującym pracę nakładczą przysługiwały świadczenia na zasadach i w wysokości określonych w ustawie. Już wtedy jednak okresy pracy nakładczej nie były uznawane za okresy zatrudnienia, ale za tzw. okresy równorzędne z nimi i to pod warunkiem, że chałupnik podlegał obowiązkowi ubezpieczenia albo uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% obowiązującego w owym czasie najniższego wynagrodzenia. Natomiast za okresy zatrudnienia pracowników uznawano tylko okresy wykonywania pracy w ramach stosunku pracy (art. 5 pkt 2 ustawy o z.e.p.). Już na gruncie takiego stanu prawnego przyjmowano, że prawo do wcześniejszej emerytury pracowniczej z art. 27 ust. 1 ustawy o z.e.p. przysługiwało tylko tym osobom, które były pracownikami (pozostawały w stosunku pracy) w chwili przejścia na emeryturę albo w chwili spełnienia warunków nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, a wymagany okres zatrudnienia ustalany był z uwzględnieniem okresów równorzędnych (w tym także okresów pracy nakładczej) i zaliczanych do okresów zatrudnienia (art. 27 ust. 2). Okoliczności takie pozwalały uznać, że wykonawcy pracy nakładczej byli objęci ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania tej pracy, skoro ich prawo do świadczeń regulowały przepisy szczególne dotyczące świadczeń dla niektórych grup osób według rozdziału 3 działu III ustawy o z.e.p. Dlatego w uchwale z dnia 31 maja 1985 r., III UZP 20/85 (OSNCP 1986 nr 1-2, poz. 5), Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy normujące świadczenia dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie miały zastosowania do osób wykonujących pracę nakładczą.

Obowiązująca aktualnie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że praca w ramach stosunku pracy i praca nakładcza to dwa odrębne, niezależne od siebie tytuły podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu. Obowiązkowo ubezpieczeniom tym podlegają bowiem zarówno pracownicy (art. 6 ust. 1 pkt 1), jak i osoby wykonujące pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2), za które uznaje się osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę nakładczą (art. 8 ust. 3). Praca nakładcza jest zatem samodzielnym i odrębnym od pracy wykonywanej w ramach stosunków pracy tytułem ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (art. 11 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a w konsekwencji osobę wykonującą pracę nakładczą należy traktować jako podmiot objęty tym innym oraz odrębnym od pracowniczego, tytułem ubezpieczenia społecznego w rozumieniu § 27 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. Skoro zatem nie ma kwestii, że wykonawca pracy nakładczej nie jest pracownikiem, przeto jako osoba

objęta ubezpieczeniem „niepracowniczym” ubezpieczonych, które były zatrudnione na podstawie umowy o pracę nakładczą, nie może skorzystać z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przejściowo zachowanym oraz wyrażnie skierowanym wyłącznie do ubezpieczonych pracowników z mocy art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, który to przepis nie był nowelizowany w kierunku umożliwiającym jego normatywne oddziaływanie na inne niż pracownicy kategorii ubezpieczonych. Nie uchybia to także regulacji zawartej w § 27 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r., która prawidłowo odczytana wskazuje na objęcie wykonawcy pracy nakładczej innym niż pracowniczy tytułem ubezpieczenia społecznego, bo odrębnym i samodzielny „niepracowniczym” ubezpieczeniem osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę nakładczą (art. 8 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), do których nie znajduje zastosowania art. 32 ustawy o emeryturach i rentach.

Nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut pogwałcenia zasady równego traktowania ubezpieczonych. Według art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stoi ona na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, co wcale nie oznacza, że przyznanie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym tylko pracownikom zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dyskryminuje ubezpieczonych wykonujących pracę nakładczą. Równe traktowanie ubezpieczonych nie oznacza „jednakowości” stosunków ubezpieczenia społecznego wszystkich ubezpieczonych. Już zatem określony tytuł ubezpieczenia jest jednym z usprawiedliwionych kryteriów dyferencjacji uprawnień ubezpieczonych, akceptowanym zarówno przez doktrynę, jak i przez orzecznictwo. Oznacza to, że zasady nabywania prawa do świadczeń przez ubezpieczonych będących pracownikami mogą być ukształtowane inaczej, a w szczególności mogą być przejściowo korzystniej uregulowane niż ubezpieczonych z innych tytułów, w tym również z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą. Takie usprawiedliwione kryterium dyferencjacji potwierdził między innymi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 września 2000 r., K 1/00 (OTK 2000 nr 6, poz. 185), wskazując, że jednym z celów reformy systemu ubezpieczenia emerytalnego było stopniowe odchodzenie lub zaostrożenie możliwości korzystania z prawa do wcześniejszych emerytur, które z tej istotnej przyczyny mogą nadal przejściowo stanowić przywilej wyłącznie ubezpieczonych pracowników dotychczas korzystających z tych świadczeń.

W konsekwencji Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko zawarte w zaskarżonym wyroku, że art. 32 ustawy o emeryturach i rentach dotyczy wyłącznie ubezpie-

czonych urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., będących pracownikami w rozumieniu art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2a ustawy systemowej, a przeto nie obejmuje ubezpieczonych z niepracowniczych tytułów ubezpieczenia społecznego, w tym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą (art. 8 ust. 3 tej ustawy). Na zakończenie warto podkreślić, iż w wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r., I UK 300/04 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 94), Sąd Najwyższy uznał i wykazał, że przejściowe utrzymanie przywilejów nabywania prawa do wcześniejszej emerytury wyłącznie przez pracowników na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach nie narusza również konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Wszystko to oznacza, że prawo ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r., będących pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 32 ustawy o emeryturach i rentach) nie przysługuje ubezpieczonym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów o pracę nakładczą, choćby wykonywali zatrudnienie w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.

=====